

GŁOS PABIANIC

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK 14 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 253

Nowe, wspaniałe dzieło pokoju!

KANAŁ TURKMENSKI

użyźni ponad osiem milionów hektarów pustynnej ziemi
Uchwała Rady Ministrów ZSRR
o budowie największej drogi wodnej świata

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Krasno wódzkiem oraz w sprawie irygacji i nawodnienia południowych obszarów równiny nadkaspjskiej, zachodniej Turkmenii, delty Amu - Darii oraz zachodniej części pustyni Kara - Kum.

Opublikowana przez prasę radziecką uchwała Rady Ministrów ZSRR stanowi nowe, potężne ogniwo w łańcuchu przedsięwzięć, zmierzających do przeobrażenia przyrody na olbrzymich polach Związku Radzieckiego i rozbudowy bazy materialnej komunizmu.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje budowanie w ciągu najbliższych 6 lat potężnego Kanału Turkmeńskiego, który połączy rzekę Amu - Dary z Krasnowódzkiem oraz budowanie gigantycznego zespołu urządzeń hydrotechnicznych, które zapatrzą w wodę oraz dostarczą energię elektryczną przemysłowi i rolnictwu południowych terenów nizin nadkaspjskiej, zachodniej części Republiki Turkmeńskiej, terenom leżącym wzdłuż dolnego biegu i ujścia Amu - Darii a także za ebodniej części pustyni Kara - Kum. Łączna powierzchnia obszaru, który objęty zostanie nową siecią irygacyjną na wyniesie 8.300.000 ha. Trzonem całej sieci potężnych urządzeń hydrotechnicznych będzie Kanał Turkmeński.

Kanał Turkmeński o długości 1.100 km zbudowany zostanie na trasie od miejscowości Tachja - Tazs znajdującej się nad Amu - Daria, przecinać będzie pustynię Kara - Kum, następnie bieć będzie dawnym korytem rzeki Uzbój do pozabawionych wody terenów nizin nadkaspjskiej i zachodniej Turkmenii.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje w ramach budowy potężnego węzła hydroenergetycznego zbudowanie olbrzymiej zapory wodnej na rzece Amu - Darii w pobliżu Tachja - Tazs oraz dwóch tam na trasie Kanału Turkmeńskiego.

Zbudowane zostaną trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100.000 kW: jedna przy zaporce wodnej w

pobliżu Tachja - Tazs oraz dwie przy zaporach na Kanale Turkmeńskim. Zbudowane zostaną kanały nawadniające i irygacyjne o łącznej długości 1.200 km, prowadzące od Kanału Turkmeńskiego, które nawodnią olbrzymie tereny leżące na nizinie nadkaspjskiej oraz w zachodniej Turkmenii.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje również budowę olbrzymich rurociągów nawadniających o długości 1.000 km, które dostarczać będą wodę z Kanału Turkmeńskiego ośrodkom przemysłowym.

Ilość wody pobieranej z Amu - Darii przez Kanał Turkmeński i nie wpadającej do Morza Kaspijskiego wynosić będzie 350 - 400 m. sześciennych na sekundę z możliwością zwiększenia tej ilości do 600 m sześciennych na sekundę.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR przewiduje rozpoczęcie prac nad budową Kanału Turkmeńskiego w roku 1951 i zakończenie ich w roku 1957. Opracowanie technicznych projektów oraz przeprowadzenie prac badawczych, związanych z budową tego potężnego pierścienia hydroenergetycznego powierzone zostały przedsiębiorstwu „Hydroprojekt”, które zajmuje się również opracowaniem projektów budowy potężnych elektrowni wodnych na Woltze. W celu zrealizowania uchwały Rady Ministrów ZSRR powołana została organizacja budowlana pod nazwą „Sriedzhydrostroj”, której dyrekto-

rem — w myśl uchwały Rady Radzieckiej — mianowano S. Kalżniuka, a inżynierem naczelnym W. Eristowa.

Uchwała Rady Ministrów ZSRR zaleca następnie Ministerstwu Uprawy Bawelny ZSRR, Ministerstwu Rolnictwa oraz Ministerstwu Socjalizmu opracowanie planu prac melioracyjnych i irygacyjnych na terenach znajdujących się w zasięgu Głównego Kanału Turkmeńskiego do 1 października 1951 roku, opracowane zostaną plany zagospodarowania tych ziem, uwzględniające przede wszystkim intensywny rozwój uprawy bawełny oraz hodowli bydła. Uchwała zobowiązuje resorty poszczegól-

nych ministerstw do rozpoczęcia budowy rurociągu, kanałów nawadniających oraz stacji pomp w celu doprowadzenia wody z Kanału Turkmeńskiego do osiedli i przedsięwzięć przemysłowych. Uchwała zobowiązuje ponadto Ministerstwo Gospodarki Leśnej ZSRR do rozpoczęcia prac nad założeniem ochronnych pasów leśnych i ugruntowaniem lotnych płasków wzdłuż Głównego Kanału Turkmeńskiego oraz wzdłuż pozostałych kanałów sieci irygacyjnej.

Ministerstwo Żeglugi Śródlądowej zobowiązane zostało do opracowania planu wykorzystania Kanału Turkmeńskiego dla celów nawigacyjnych.

W imieniu 4 milionów ludzi pracy

CRZZ PROTESTUJE PRZECIW WYSIEDLENIOM I REPRESJOM

w stosunku do obywateli polskich we Francji

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych wyśtowała następujące pismo:

Do Prezydenta Republiki Francuskiej Vincent Auriola.

W imieniu 4 milionów ludzi pracy, zorganizowanych w polskich związkach zawodowych, protestujemy jak najostrzej przeciwko no-

wej roli represji, aresztowań i wysiedleń skierowanej przeciwko obywatelom polskim, zamieszkałym we Francji.

Polscy robotnicy i górnicy, którzy brali udział we francuskim Ruchu Oporu, przelewając krew w walce ze wspólnym wrogiem narodu polskiego i francuskiego — hitlerowskim najazdźcą, zostali brutalnie o-

derwani od swych rodzin, aresztowani i wysiedleni, chociaż nie można im było zarzucić jakiegokolwiek czynu, sprzecznego z interesami Francji.

W tym samym czasie, kiedy władze francuskie aresztują uczciwych emigrantów polskich — z których wielu posiada francuskie odznaczenia wojskowe za walkę antyhitlerow-

ską — otaczają one opieką krawatego zbrodniarza wojennego i agenta gestapo, zbiegłego z Polski wraz z wycofującymi się wojskami hitlerowskimi.

Polska klasa robotnicza jest głęboko przekonana, że lud francuski, mniający pokój i wierny szczytnym tradycjom rewolucyjnym i humanistycznym Francji, potępia jak najstraszliwiej nieuczynną i niesprawiedliwą akcję represyjną przeciwko emigrantom, która przypomina najbardziej ponury okres okupacji.

W imieniu mas pracujących Polscy żądamy natychmiastowego zaprzestania represji przeciwko Polakom zamieszkałym we Francji, represji, które są sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa i sprawiedliwości, a odpowiadają jedynie żądaniom i interesom imperialistycznych podlegaczy wojennych — siewców nienawiści między narodami i podpalczy swata.

Centralna Rada Związków Zawodowych.

Serdeczne powitanie kolchoźników radzieckich przez robotników budowlanych na Żeraniu

WARSZAWA (PAP). — Robotnicy zatrudnieni przy budowie powstającej na Żeraniu fabryki samochodów osobowych gorąco i serdecznie witali przybyłą w dniu 12 bm. na teren budowy delegację kolchoźników radzieckich. Członkowie delegacji okazali duże zainteresowanie dla stosowanych przez robotników Żerania nowoczesnych metod pracy i życzyli im dalszych, jeszcze większych sukcesów. Robotnicy z dumą opowiadali gościom radzieckim o perspektywach rozwoju fabryki samochodów osobowych w Planie 6-letnim.

W świetlicy fabrycznej na wspólnym zebraniu załogi z kolchoźnikami radzieckimi robotnicy i goście wyra-

żali radość z powodu wzajemnego spotkania i manifestowali uczucia przyjaźni między obu narodami.

W tym samym dniu delegacja kolchoźników radzieckich złożyła wieniec na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie. Goście, z których niejedni brał udział w walkach z faszystowskim najazdźcą na ziemiach polskich, w pełnym powagi milczeniu oglądali groby bohaterów poległych w walce o wolność narodu. Troskliwość i pietyzm, jakim otoczone są w Polsce Ludowej groby jej wyzwolicieli — żołnierzy radzieckich wywołały wśród delegatów wzruszenie.



GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, na placu przed ratuszem w Gap odbył się potężny wiec ludowy, na którym wygłosił przemówienie Thorez.

Żadne groźby, żadne prześladowania nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej, nie przeszkodzą nam w prowadzeniu walki o pokój — oświadczył Thorez.

Rząd bezprawnie prześladowa pracujących imigrantów, republikanów hiszpańskich, stosując metody, które przypominają metody gestapo. Prasa rządowa podkreśla, że jest to tylko ostrzeżenie i pierwszy krok do powtórzenia ciosu, zadanego w 1939 roku robotnikom - komunistom.

Już prawie 4 lata — mówił dalej Thorez — toczy się niesprawiedliwa wojna kolonialna przeciwko narodowi wietnamskiemu, któremu konstytucja zagwarantowała prawo rządzenia własnym krajem. Dwa i pół miesiąca temu interwencji amerykańscy wnieśli ogień na Dalekim Wschodzie, dokonując agresji kolonialnej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Walczymy — mówił dalej Thorez — przeciwko przedłużeniu okresu służby wojskowej i pozostajemy wierni tradycjom, o które walczyli socjaliści i generalna konfederacja pracy w 1913 roku. Walczyliśmy także przeciwko 2-letniemu okresowi służby wojskowej w 1935 roku. Żadne groźby i

Żadne prześladowania nie złamią naszej walki o słuszną sprawę

KP Francji broni wolności i pokoju

Przemówienie tow. Maurice Thoreza na wiecu ludowym

Żadne prześladowania nie zmuszą nas, byśmy się wywrzeli tej walce. Możliwe jest jeszcze powstrzymanie zbrodnicy ramię podlegaczy wojennych. Należy w tym celu zapewnienie sojuszu robotników i chłopów, sojuszu pracujących — komunistów, socjalistów i katolików.

Coraz większa liczba Francuzów — powiedział Thorez — widzi w naszej partii obrońcę żywońnych postulatów mas ludowych, obrońcę wolności, pokoju i niezależności narodowej. Pleven i jego wspólnicy nie mogą nam także wybaczyć naszej nieskazitelnosci. Nigdy jeszcze żaden z członków partii nie był zamieszany w jakkolwiek brudną aferę finansową. Wła-

śnie to jest przyczyną naszych sukcesów we wszystkich wyborach. Gdyby w nadchodzącą niedzielę odbyły się wybory, jeszcze więcej naszych przed stawicieli wybrano by do Zgromadzenia Narodowego. Oto przyczyna, dla której reakcja przygotowuje nowe machinacje wyborcze, aby zmniejszyć liczbę przedstawicieli klasy robotniczej. Lecz gdyby nawet udało się reakcji ukraść nam mandaty, nie zdola ona brać nam serca klasy robotniczej, ani jednego serca proletariusza.

W zakończeniu Thorez wyraził pewność w zwycięstwo sprawy, o którą walczy Francuska Partia Komunistyczna.

Wykuwanie nowych form szkolenia zawodowego

Narada kierowników szkoleniowych w ZG Zw. Zaw. Włóknarzy

V Plenum CRZZ postawiło w sposób zdecydowany na porządku dziennym zagadnienie szkolenia i doskonalenia zawodowego. Sprawa ta jest szczególnie aktualna w przemyśle włókienniczym, w którym tak wielu robotników z powodu braku kwalifikacji zawodowych nie wykonuje baz. Szukając nowych form szkolenia Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy zorganizował wczoraj naradę kierowników szkolenia przy centralnych zarządach przemysłu włókienniczego.

Kierownik wydziału szkoleniowego Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy tow. Mareczak przedstawił zebranym i poddał pod dyskusję kilka form szkolenia zawodowego. Główny nacisk położono przy tym na szkolenie masowe, gdyż aż 60 proc. włóknarzy nie wykonuje swych baz akordowych.

W dyskusji zabrał głos kierownik wydziału szkoleniowego przy CZPB tow. Radomiński, podkreślając konieczność przeprowadzenia ścisłej kontroli wyników pracy wśród doszkalanym robotników. Tow. Radomiński zilustrował na przykładach, że tam gdzie kierownictwo zakładu i rada zakładowa interesują się przebiegiem szkolenia oraz przeprowadzają systematyczne kontrole, wyniki są

oczywiste. W innych natomiast zakładach, jak np. w Bielawie, gdzie nie kontroluje się pracy instruktoerek, a nawet zatrudnia się je przy innych zajęciach, nie widać żadnych rezultatów.

Cennymi doświadczeniami podzielił się z zebranymi tow. Olczyk z Centralnego Zarządu Włókien Sztucznych i Tkanin Technicznych. Odkał w przemyśle tym objęto doszkalanie wszystkich robotników njejkwo nujących baz, ilość ich zmniejsza się z każdym miesiącem.

W dyskusji padło również wiele uwag na temat tzw. „szkółek” przy zakładach pracy oraz na temat pracy referentów szkoleniowych.

Wszystkie te uwagi zostaną wkrótce ujęte w postaci instrukcji, która rozpracowana zostanie do wszystkich ogniw związkowych. Narada postanowiła między innymi, że przy wszystkich radach zakładowych powinny powstać komisje szkoleniowe, że sprawy szkolenia zawodowego muszą stać się stałym punktem porządku dziennego narad wytwórczych, a nad instruktorami należy sprawować stałą kontrolę, że należy uaktywnić męzów zaufania i ściślej powiązać ognia związkowe z referatami szkoleniowymi.

WYBÓR PISM i ARTYKUŁÓW FRANCISZKA FIEDLERA

ukoże się w wydaniu książkowym
WARSZAWA (PAP) — W 70 rocznicę urodzin wybitnego działacza ruchu rewolucyjnego Franciszka Fiedlera, spółdzielnia wydawnicza „Książka i Wiedza” postanowiła wydać w najbliższym czasie wybór jego pism i artykułów.



Korea Ofensywa trwa!

Wojska ludowe zadają druzgocące ciosy armii Mac Arthura Przerwanie linii obronnych na wschodnim wybrzeżu Naktong

PEKIN (PAP) — Ogłoszony we wtorek wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi: Jednostki Armii Ludowej, nacierające na wybrzeżu południowym prowadzą walki ze stawiającymi zaciekły opór wojskami amerykańskimi. Wojska Armii Ludowej zadają druzgocące ciosy wojskom amerykańskim i lisymanowskim na południu od Pohangu, w rejonie Angang oraz w rejonie Jongczong i przewycięzając opór nieprzyjaciela, kontynuują ofensywę. W toku ofensywy jednostki Armii Ludowej zadają nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie. Jednostki Armii Ludowej, działają

ce na wschodnim brzegu -eki Naktong, po przełamaniu zaciekłego oporu nieprzyjaciela w wielu punktach wbiły się klinem w obronę nieprzyjacielską i kontynuują ofensywę.

PRAGA (PAP) — Jak donosi korespondent Agencji Telepress z Nowego Jorku, duch bojowy wojsk południowo - koreańskich tak dalece gestapo, że Amerykanie rozpuszczają oddziały południowo - koreańskie i wcielają poszczególnych żołnierzy do jednostek amerykańskich. Do każdego południowego Koreańczyka przydzielony jest żołnierz amerykański, który ma obowiązek śledzenia go na każdym kroku.



Wycieczka kolchoźników radzieckich przebywających w Polsce zwiedziła Warszawę. Na zdjęciu — uczestnicy wycieczki na robotniczym osiedlu mieszkaniowym Muranów C.

GŁÓWNY KANAŁ TURKMEŃSKI

W artykule wstępnym „Prawdy” pt. „Główny Kanał Turkmeński”, czytamy m. in.:

Cała postępowo ludzkość powitała z ogromnym zadowoleniem uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie kuzbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych na Woldze. W dniu dzisiejszym opublikowana została uchwała Rządu Radzieckiego o nowej, wielkiej budowie na terenie Azji Środkowej.

Z uczuciem dumy ze swej wielkiej ojczyzny przeczytają ludzie radziecy ten wspaniały dokument naszej epoki. Rozmiary nowej budowy są zaiste gigantyczne! Zbudowany w myśl Planu Sta-

meński będzie miał 1.100 km długości.

Realizacja tej olbrzymiej budowy ma na celu zaopatrzenie w wodę przedsiębiorstw przemysłowych, nawodnienie nieuprawianych dotąd gruntów, głównie pod hodowlę bawełny, nawodnienie pastwisk i dalsze zwiększenie bazy paszowej dla hodowli bydła w południowych rejonach równiny nadkaspjskiej Zachodniej Turkmenii, w dolnym biegu Amu-Darii i zachodniej części pustyni Kara-Kum, jak również dostarczenie energii elektrycznej dla przemysłu i rolnictwa tych rejonów.

Z woli bolszewików potężne fale Amu-Darii skierowane zostaną od miejscowości Tachia-Tasza (położonej nad Amu-Darią), z okrą-

żeniem kotliny sarykamskiej i dalej poprzez pustynię Kara-Kum dawnym łożyskiem nie istniejącej dziś rzeki Uzboi, na bezwodne rejon nadkaspjskiej równiny Zachodniej Turkmenii. Strumień wody, wypływający z Amu-Darii wynosić będzie 350-400 m sześciennych na sekundę, z możliwością wzrostu do 600 m sześciennych, bez oddawania wód morzu Kaspickiemu.

Kompleks przewidzianych robót obejmuje zbudowanie potężnej tamy tachiatskiej na Amu-Darii oraz dwóch tam z wielkimi zbiornikami wodnymi na głównym Kanale Turkmeńskim. Zbuduje się również trzy elektrownie wodne o łącznej mocy 100 tys. kW.

Od Głównego Kanału Turkmeńskiego ciągnąć się będą wielkie odprowadzające kanały irygacyjne o łącznej długości 1.200 km. Potężne rurociągi, ogólnej długości 1.000 km — zaopatrzą w wodę przedsiębiorstwa przemysłowe i osiedla.

Nowa wielka budowa komunizmu przewiduje:

Irygację i przystosowanie do eksploatacji rolniczej 1.300 tys. ha nowych ziem głównie pod uprawę bawełny.

Zaopatrzenie w wodę około 7 milionów ha pastwisk na obszarze pustyni Kara-Kum w strefie Głównego Kanału Turkmeńskiego.

Całkowite zaopatrzenie w wodę do picia i dla celów technicznych szeregu przedsiębiorstw przemysłowych oraz transportu kolejowego, jak również zaopatrzenie w wodę oraz zalanie osiedli na terenie Zachodniej Turkmenii.

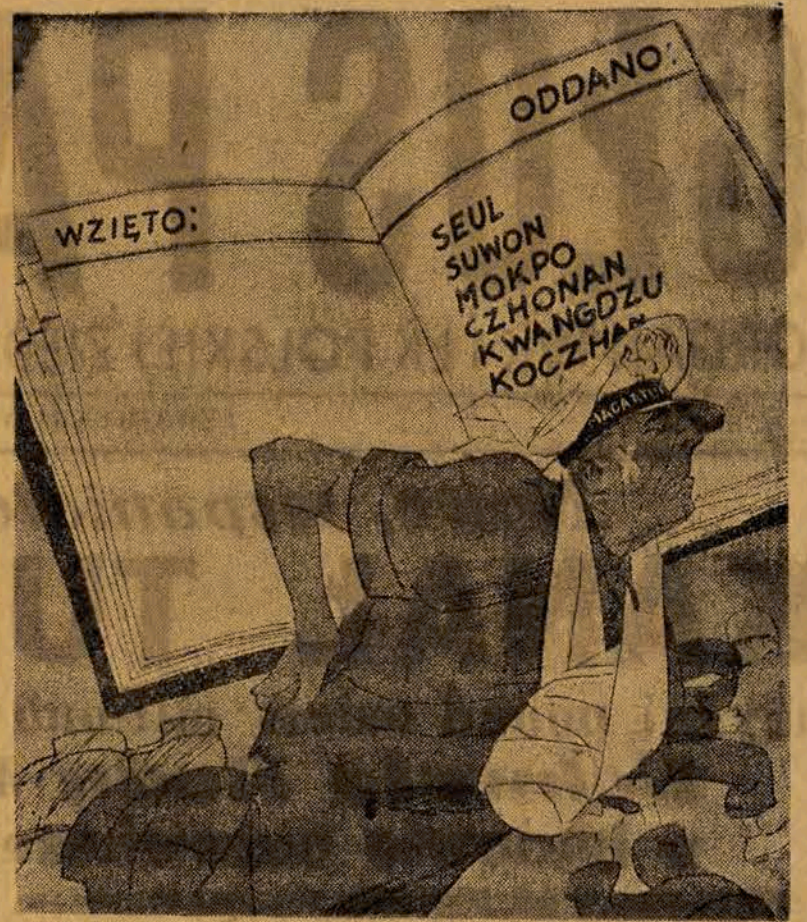
Zasadzenie lasów ochronnych i utrwalenie lotnych piasków wzdłuż Głównego Kanału Turkmeńskiego, utworzenie

wielkich, odprowadzających kanałów irygacyjnych wzdłuż granic terenów nowego nawodnienia, wokół przedsiębiorstw przemysłowych i osiedli — na łącznym obszarze około 500 tysięcy ha.

Olbrzymie roboty przy budowie tamy i elektrowni wodnej oraz Głównego Kanału Turkmeńskiego, ze wszystkimi urządzeniami i kanałami odprowadzającymi, zakończone zostaną w roku 1957.

Budowa Głównego Kanału Turkmeńskiego stanowi część składową genialnego STALINOWSKIEGO PLANU PRZEOMBRAZENIA PRZYRODY, umocnienia potęgi gospodarczej socjalistycznej ojczyzny, dalszego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego.

W budowie wielkich urządzeń weźmie udział cały kraj radziecki. Niebawem entuzjazm ogarnął milionowe masy pracujące ZSRR, które na troskę partii bolszewickiej i rządu radzieckiego odpowiadają nowymi sukcesami produkcyjnymi we wszystkich dziedzinach socjalistycznego budownictwa.



Amerykańska „podwójna buchalteria” (Krokodil).

Komunikat Ambasady RP w Paryżu

Genewa (PAP). — W związku z licznymi prowokacjami, podejmowanymi przez francuskie władze bezpieczeństwa wobec emigrantów polskich we Francji, ambasada RP w Paryżu zmuszona była wydać następujący komunikat:

„Ambasada RP ostrzega ogół wychodźstwa polskiego we Francji przed nieznanymi osobnikami, którzy, podając się podstępnie i bezprawnie za funkcjonariuszy konsulatów RP, nawiedzają obywateli polskich, prze-

prowadzając przy tym wręcz policyjną inwigilację i składając wręcz prowokacyjne propozycje. Ambasada RP przypomina, że wszyscy urzędniczy konsulatów RP są zaopatrzeni w legitymacje służbowe polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, należy więc żądać okazania tych legitymacji w tych nieuczynnych wypadkach, w których urzędnik konsulatów RP, dokonywający czynności konsularnych w terenie, nie jest znany osobście pe-

W myśl wytycznych Wall-Street

Prześladowanie Polaków w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Kampania prześladowań w stosunku do antyfaszystów i postępowej emigracji nie ogranicza się do Francji.

Idąc w ślady władz francuskich i podporządkowując się ogólnym wytycznym swych mocodawców amerykańskich, rząd belgijski rozpoczął resztowania wśród emigrantów i by-

łych uczestników antyhitlerowskiego Ruchu Oporu.

W Brukseli aresztowano 7 obywateli polskich, którym wręczono nakazy opuszczenia Belgii. M.in. aresztowani zostali: dwaj członkowie działacza Ruchu Oporu i współorganizatorzy Związku Patriotów Polskich i Rady Narodowej Polaków w Belgii — Kluczyński i Bujacz.

Dzięki pomocy Państwa Ludowego „Caritas” rozwija ożywioną działalność

Wybór nowych władz Zrzeszenia

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Zrzeszenie to, którego celem jest niesienie pomocy potrzebującym, wpisane zostało ostatnio do rejestru stowarzyszeń i związków Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, ponieważ w Warszawie mieści się jego siedziba.

W obradach wzięło udział ok. 200 księży i działaczy katolickich — reprezentantów zarządów diecezjalnych „Caritas” całego kraju.

Po zagajeniu i wyborze prezydium zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności dotychczasowego zarządu „Caritas”. Składający je — poseł Frankowski i dyrektor centrali „Caritas”, ob. Tymniński podkreślali, że dzięki pomocy jaką otrzymało Zrzeszenie od Rządu Polskiego Ludowego oraz dzięki składkom społeczeństwa, rozwija ono ożywioną działalność, prowadząc na terenie całego kraju kilkadziesiąt zakładów opiekuńczych oraz udzielając pomocy tysiącom potrzebujących.

Przewodniczący dotychczasowego zarządu, ks. Lemparty wygłosił referat o zadaniach Zrzeszenia w świetle nowego statutu oraz omówił obszernie nową, ustaloną statutem, strukturę Zrzeszenia podkreślając, że daje ona możliwość pracy społecznej największemu rzeszom katolików. Praca ta — stwierdził ks. Lemparty — w której powinno uczestniczyć jak najwięcej księży i świeńców katolików jest dowodem, tak jak udział duchowieństwa w pracy „trójek”, zbierających podpisy pod Apielem Sztokholmskim, że duchowieństwo polskie chce budować lepszą i bogatszą przyszłość ojczyzny, że chce na swoim odcinku brać udział w realizacji Planu 6-letniego.

Zabierający następnie głos sekretarz generalny dotychczasowego zarządu Zrzeszenia, ob. Micewski, poświęcił swe przemówienie sprawie walki o pokój. „Nie ulega dla nikogo wątpliwości — powiedział ob. Micewski — że wszystkie interesy Polaków są równoznaczne z umocnieniem pokoju tak samo, jak są równoznaczne z umocnieniem naszego sojuszu ze Związkiem Radzieckim”.

Zebrani uchwalili następnie jedno myślnie deklarację zjazdu, w której m. in. czytamy:

„Zrzeszenie Katolików „Caritas” w oparciu o nowy statut zatwierdzony już przez władze naszego państwa, rozpoczyna dziś normalną działalność, zgodnie z zasadami ustalonymi w historycznym porozumieniu zawartym w Polsce między katolickim Kościołem i Ludowym Państwem. Jesteśmy za pokojem z najbar-

dzich względów, w szczególności doceniając potworność perspektywy użycia broni atomowej i dlatego akcję sztokholmską uznajemy za właściwą formę walki o pokój. Nie zabraknie członków naszego Zrzeszenia, którzy realizować będą w walce o pokój wskazania Pierwszego Polskiego Kongresu Pokoju. Traktujemy to jako zobowiązanie i jeden z głównych celów działalności naszego Zrzeszenia”.

Po przerwie delegaci dokonali zgo-

dnie ze statutem wyboru zarządu i komisji rewizyjnej Zrzeszenia.

Do zarządu Zrzeszenia weszli ks. Antoni Lemparty, ks. Stanisław Skórski, ks. Kroczyk, ks. Antoni Lorenz, ks. Pasternak, ks. provincial Bonifacy Woźny, ks. Weryński, ks. Bielski, ks. Sliwakowski, ks. Nowak, ks. Dykier, ks. Szynawa, ks. Wileński, poseł Frankowski, dr Hagmajer, rad. Micewski, prof. Halban, ob. Turczewska, ob. Zukrowski, prof. Szwarcenberg-Czerny i dr Aleksander Rogalski.

Przygotowania do wyborów w Niemieckiej Republice Demokratycznej

Niemiecka Republika Demokratyczna weszła w okres przygotowań do wyborów, które odbędą się 15 października br. Wyborcy te mają o ogromne znaczenie dla całego Niemiec. W warunkach wzmożonych przygotowań wojennych obozu imperialistycznego każdy głos oddany na listę Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec, to głos oddany na rzecz zjednoczenia Niemiec jako państwa pokojowego.

Kampania przedwyborcza trwa. W tysiącach fabryk odbywają się zebrania, na których kandydaci listy Frontu Narodowego demokratycznych Niemiec, skupiającej antyfaszystowskie, demokratyczne partie i organizacje, przedstawiają swoje kandydatury wyborcom. W czasie dyskusji uczestnicy zebrań zadają pytania dotyczące przeszłości kandydata, jego stosunku do Związku Radzieckiego, jego dotychczasowego wkładu w dzieło odbudowy gospodarczej Republiki. Zebrania zatwierdzają na kandydatów tylko ludzi najlepszych, wypróbowanych boowników demokracji niemieckiej.

Wybory przypadają na okres, kiedy masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej zbierają pierwsze żniwa wytwórczej pracy. Plan 2-letni został przedterminowo wykonany. Sytuacja aprowizyjna szerokości mas znacznie się poprawiła. W ostatnich dniach sierpnia nastąpiła podwyżka płac robotników i pracowników przedsiębiorstw państwowych od 8 do 50 proc. Nastąpiło też zwiększenie zapomóg wypłacanych sierotom, starcom i inwalidom.

Równocześnie nastąpiły w krótkich odstępach czasu kolejne niższe ceny towarów sprzedawanych bez kartek przez państwowe domy towarowe. 2 września miała miejsce szósta z kolei obniżka cen. Niższe ceny wolnorynkowych coraz bardziej likwidują różnicę między cenami towarów kartkowych a cenami artykułów na wolnym rynku. Oto na przykład 1 kg chleba kartkowego (o lepszym niż ostatnio jakości) kosztuje dziś 52 fenigi, podczas kiedy na wolnym rynku kosztuje kg chleba — 70 fenigów. Zaopatrzenie ludności w ziemniaki zostało na tyle zapewnione, że z dniem 4 września zniesiono kartki na ten artykuł. W zakresie zaopatrzenia ludności w mięso i tłuszcz, podniesiono racje kartkowe o 450 gramów miesięcznie.

Również i chłopci niemieccy odczuli znaczną poprawę sytuacji gospodarczej. Osiedlencom na rozparcelowanych ziemiach dawnych junkrów zmniejszono długi bankowe o 50 proc. Wzmogła się akcja pomocy kredytowej dla chłopów, których gospodarstwa zostały zniszczone wskutek działań wojennych.

Niemiecka Republika Demokratyczna wkracza w okres realizacji planu 5-letniego. Ma on przynieść w r. 1955 podwojenie produkcji przemysłowej w porównaniu z r. 1936 i wzrost produkcji rolniczej o 25 proc. w stosunku do poziomu z r. 1950. W chwili obecnej klasa robotnicza Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczy o uzyskanie najlepszych baz wyjściowych dla realizacji planu 5-letniego, a więc o przedterminowe wykonanie nowego podwyższonego planu na r. 1950.

Dla uczczenia wyborów 15 października br. założy licznych zakładów przemysłowych podejmują zobowiązania produkcyjne. I tak założeń zakładów budowy wagonów w Werdau podjęła zobowiązania produkcyjne norm o 31 proc. W zakładach budowy aparatów Roentgena

w Dreźnie utworzono 80 brygad, które będą uczestniczyć we współzawodnictwie o tytuł Brygady Najwyższej Jakości. Załoga tego zakładu zobowiązała się wykonać do 15 października plan roczny w 85 proc. Uchwały zmierzające do dobrovolnego podwyższenia norm podjęli pracownicy zakładów elektrotechnicznych w Bitterfeld, kombinatu hutniczego w Mansfeld, zakładów budowy maszyn przemysłu tekstylnego w Kamienicy i wielu innych zakładów. Meldunki o podjęciu zobowiązań wciąż napływają.

Osiągnięcia gospodarcze Niemiec i Republiki Demokratycznej ma ją wielką siłę przyciągającą dla ludności Zachodnich Niemiec. Nawet zachodnio-niemieckie fałszywe statystyki nie mogą ukryć faktu, że cyfry konsumpcji mięsa i tłuszczów na głowę ludności są znacznie wyższe w Niemieckiej Republice Demokratycznej, niż w Trizonii. W przeciwieństwie do podnoszącej się staję stopy życiowej w Republice, w Trizonii obserwuje się proces odwrotny. Ceny chleba wzrosły od maja o 20 — 25 proc., mięsa o 15 — 20 proc. Wzrastają też rzesze bezrobotnych. Dla nich jednolite okupancji mają tylko jedno radę: „dajcie się zapędzić do koszar”!

Przykład Niemieckiej Republiki Demokratycznej wskazuje drogę ca-temu narodowi niemieckiemu. Drogę pokojowej odbudowy gospodarczej. Drogę walki o jednolite, demokratyczne Niemcy. I dlatego dzieło 15 października, kiedy obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej swoimi głosami będą zatwierdzać słuszną linię polityczną swojego rządu, akt ich jedności będzie dziełem wezwaniem dla całego narodu niemieckiego o wzmocnienie oporu narodowego przeciw okupacji imperialistycznej Trizonii i zbrodniczym planom wskrzeszenia w niej nowej faszystowskiej armii. P. M.

Związek Radziecki walczy o pokój

bezpieczeństwo i równe prawa dla wszystkich narodów

Przemówienie J. Malika na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone rozpatrzeniu skargi Chin na bombardowanie terytorium chińskiego przez samoloty amerykańskie. Na porządku dziennym Rady znajdują się dwie sprawy: bombardowanie terytorium chińskiego i wtargnięcie na wyspę Tajwan, stwierdzenie, że udział przedstawicieli chińskich w dyskusji jest niezbędny.

Związek Radziecki stoi na stanowisku, że każdy rząd, który zwraca się do Rady ze skargą na agresję, winien być zapraszany i wysłuchany przez Radę. Jest to święta zasada działalności Rady — powiedział Malik — przewidziana przez Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa. Tylko w ten sposób można interpretować art. 32 Karty. Jedynie po wysłuchaniu obu stron, Rada może powziąć właściwą decyzję; jeśli obie strony nie będą wysłuchane, to uchwały Rady ukażą się jednostronne i Rada popełniłaby błąd.

Malik podkreślił, że przedstawiciele Chińskiego Rządu Ludowego mogli by udzielić Radzie cennych informacji i wydatnie pomóc jej w pracach. Odpowiadając delegatom, którzy sprzeciwiają się zaproszeniu przedstawicieli chińskich pod pretekstem nieutrzymywania przez ich rządy stosunków dyplomatycznych z Chinami, Malik wyznał, że argument ten nie wytrzymuje krytyki.

Sprawa stosunków dyplomatycznych między dwoma krajami dotyczy tych dwóch krajów i nie ma związku ze sporem międzynarodowym, rozpatrywanym przez Radę. Rada powinna kierować się interesami pokoju i bezpieczeństwa. Ci, którzy sprzeciwiają się zaproszeniu Chińskiego Rządu Ludowego naruszają Kartę ONZ i zasady proceduralne Rady Bezpieczeństwa, jak również ustalona praktyka jej pracy. Związek Radziecki — kontynuował Malik — walczy o pokój, bezpieczeństwo i równe prawa dla wszystkich narodów wszystkich krajów. Malik podkreślił, że Chiński Rząd Ludowy reprezentuje 475 milionów ludzi, t. zn. około jednej czwartej ludności całej kuli ziemskiej. Należy się z tym liczyć. Narod chiński reprezentowany jest przez Chiński Rząd Ludowy, a nie przez kilkę kumintangowców. Malik zapytał, czy Rada Bezpieczeństwa może rozpatrywać zgłoszone rezolucje, a zwłaszcza rezolucje Stanów Zjednoczonych w sprawie utworzenia komisji do badania faktu bombardowania terytorium chińskiego pod nieobecność rządu, który zgłosił skargę. Jest to niemożliwe z punktu widzenia zdrowego rozsądku, jak również Karty ONZ, zasad proceduralnych Rady i istniejących precedensów. Malik przypomniał, że w czasie dyskusji nad konfliktem kaszmirskim Rada postanowiła wyznaczyć pośrednika jedynie wtedy, gdy zgodził się na to obie strony. Jednakże obecnie — powiedział Malik — niektóre delegacje pragną, aby podjęto decyzję bez wysłuchania przedstawicieli obu stron, w szczególności ofiar agresji. Przed Radą Bezpieczeństwa — powie dział Malik — w chwili obecnej bez pośrednio staje sprawa bombardowania terytorium chińskiego oraz sprawa wtargnięcia na Tajwan i Rada powinna zdecydować, czy należy zaprosić przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego. Nie ma żadnych podstaw — stwierdził Malik — aby odradzać, lub opóźniać podjęcie decyzji w tej sprawie.

Związek Radziecki uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić Chiński Rząd Ludowy, jako rząd, który zgłosił do Rady skargę i prosił ją o pomoc przeciwko agresji. Jeśli niektórzy utrzymują, że taka propo-

zycja zgłoszona została w interesach tego lub innego państwa, to należy im powiedzieć, że chodzi tu o auto rytet Rady Bezpieczeństwa. Jeśli Rada Bezpieczeństwa wkroczy na drogę pogwałcenia Karty i dyskryminacji rządu, reprezentującego 475 milionów osób, to podważy to jedynie jej autorytet.

W zakończeniu Malik wskazał, że, zdaniem Związku Radzieckiego, Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić rząd, który zgłosił skargę.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Austin kategorycznie wystąpił przeciwko zaproszeniu przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego i usiłował dowiedzieć, że Chiny reprezentuje rzekomo kumintangowiec Tsiang Tin-fu.

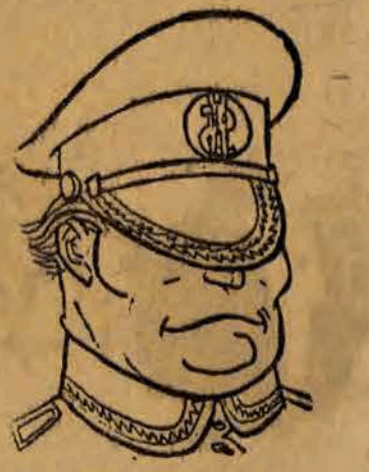
Z kolei zabrał głos przedstawiciel Norwegii — Sunde, który oświadczył, że będzie głosował za rezolucją radziecką, przewidującą zaproszenie przedstawicieli chińskich. Proponuje ją — powiedział Sunde — jest jedyną rozsądną propozycją, zgodną z akcją Rady, bo Rada 25 czerwca zaprosiła przedstawiciela Korei Południowej.

Przedstawiciel Francji Chauvel oświadczył, że ponieważ Rada Bezpieczeństwa postanowiła wysłuchać skargi na bombardowanie terytorium chińskiego, trudno odmówić wysłuchania przedstawicieli Chińskiego Rządu Ludowego.

Z kolei Jebb, jako przewodniczący Rady, zalecił, przeprowadzenie głosowania. 6 członków Rady: ZSRR, Anglia, Francja, Norwegia, Indie i Jugosławia głosowało za rezolucją radziecką, 3 członków Rady: Stany Zjednoczone, przedstawiciel Kolumbii i Kuba przeciwko rezolucji radzieckiej. Ekwador i Egipt wstrzymały się od głosowania. W ten sposób rezolucja radziecka nie została uchwalona, ponieważ nie uzyskała koniecznych 7 głosów.

Następnie Jebb zaproponował zamknięcie posiedzenia Rady, lecz Austin zażądał, aby Rada przegłosowała rezolucję Stanów Zjednoczonych, przewidującą utworzenie komisji śledczej. Malik sprzeciwił się temu, podkreślając, że niektóre delegacje chciały przedyskutować rezolucję radziecką i że rezolucja radziecka, dotycząca bombardowania terytorium chińskiego, winna być rozpatrzona wcześniej, ponieważ wcześniej została zgłoszona.

12 września rano odbyło się zamknięte posiedzenie, w celu rozpatrzenia sprawozdania Rady na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ.



Titler

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce”
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
218 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „POLONIA” — wysiłek tła film produkcji radzieckiej pt. „Maskarada”. Dla młodzieży dozwolony.

Ob.
Dyonizy
ma głos...



W okresie jesiennym

praca świetlic pabianickich

winna wkroczyć na właściwe tory

Zapoznanie się z życiem niektórych świetlic pabianickich nasuwa nieodparte wrażenie, że ich praca nie przebiega według z góry nakreślonego planu, a posiada więcej lub mniej przypadkowy charakter.

Nietrudno dojść do wniosku, że jedynie 2 świetlice, a mianowicie PZPB i L-15 spełniają w części swe zadania. Powiadamy w części, ponieważ nawet te najlepsze w mieście świetlice — nie stały się jeszcze prawdziwym ogniskiem życia kulturalno-oświatowego załogi. Odnosi się to zwłaszcza do świetlicy PZPB, która aczkolwiek ma wszelkie dane po temu, by stać się jedną z produkujących w województwie, wyraźnie nie nadąża za zmianami, jakie przynosi życie. Najpoważniejszym jej brakiem jest zbyt mały udział młodzieży w życiu świetlicy. Sprawę tę omawia się już od dawna na różnego rodzaju odprawach i konferencjach. Były już podejmowane uchwały i rezolucje, a mimo to młodzież fabryki żyje swoim życiem, a świetlica swoim. Świetlica jest niewykorzystana, świeci pustką, a młodzież traci cenną okazję do pogłębiania zarówno swej wiedzy fachowej jak ogólnej. Z tego też powodu wiele kursów i kółek szkoleniowych, zawiązywanych z dużym trudem i nakładem kosztów, po pewnym czasie rozpadło się, na skutek zbyt małej ilości uczęszczających.

W ubiegłym roku otwarta została świetlica w Zakładach Przemysłu Welnianego. Niestety, nikt z załogi fabrycznej nie odczuwa, że na terenie zakładów powstała placówka, której zadaniem jest nie tylko przynosić

Korzystajmy z biblioteki i czytelnicy świetlicy PZPB

Wieczory stają się coraz dłuższe i w związku z tym coraz większym powodzeniem cieszy się powinna świetlica Pabianickich Zakładów Przemysłu Welnianego. Przypominamy, że czytelnicy i zapotrzebowanie jest w 32 dzienniki i czasopisma krajowe i radzieckie ze wszystkich dziedzin życia współczesnego i każdy może znaleźć na miejscu interesujące go wiadomości polityczne, gospodarcze, naukowe, literackie i sportowe.

Trzy razy w tygodniu czynna jest biblioteka PZPB (we wtorek, czwartki i soboty), licząca ponad 1200 książek treści naukowej, historycznej i beletrystycznej.

Z biblioteki PZPB korzystają mogą wszyscy pracownicy Zakładu bezpłatnie, składając jedynie jako wpisowe co najmniej jedną książkę celem powiększenia księgozbioru biblioteki.

Za butelki po wyrobach PMS otrzymuje się należność przy zwrocie

Do niedawna występowały nieporozumienia między personelem sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców a klientami zwracającymi butelki przy kupnie wyrobów PMS.

Sprawę tę reguluje ostatecznie okólnik Wydziału Handlowego PSS „Spółem”, który powinien być przestrzegany przez wszystkie sklepy spółdzielcze na terenie naszego miasta.

Kupujący wyroby PMS zwracając pustą butelkę, powinien otrzymać za nią ustaloną należność. Traktowanie zwrotu jako zwykłej wymiany (na miejsce pełnej — próżnej) bez dokonania za platy klientowi jest nadużyciem ze strony sprzedawcy.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

Wasz Dyonizy.

robotnikom rozrywkę po pracy, ale dać również możliwość nauki. Od pewnego zaś czasu świetlica ta zawiesiła wszelką działalność. Słabo pracują także świetlice przy „Cewce”, i Fabryce Narzędzi. W fabrykach tych nie udało się, ani radzie zakładowej, ani kierownikom świetlic zorganizować naprawę aktywnych, umiających pogodzić prace zawodowe ze społeczną, kółek świetlicowych. Za stan ten w głównej mierze ponoszą odpowiedzialność rady załogowe, które mając uwagę zwróconą na problemy produkcyjne, traktują sprawy właściwej pracy świetlic jako niepotrzebne nikomu „zawracanie głowy”.

Wydaje się, że jest rzeczą niezbędną, dla uaktywnienia świetlic i podniesienia pracy świetlicowej na wyższy poziom, zwołanie narady kierowników świetlic z przedstawicielami organizacji partyjnych, rad zakładowych, dyrekcji i organów związków. Najwyższy czas, by znaleźć sposoby wyjścia z impasu, w jakim znalazły się pabianickie świetlice. Narada taka pozwoliłaby również kierownikom świetlic na wzajemną wy-

Pabianiccy odzieżowcy wpłacili na odbudowę Stolicy blisko milion złotych

Każdy apel odwołujący się do ofiarności na cele społeczne, znajduje zawsze żywy odzew i pabianickich odzieżowców. Sprawa jak najszybszej odbudowy, tak drogiej sercu każdego Polaka — Warszawy, stała się dla odzieżowców bardzo bliska. Dlatego to w kwietniu ubiegłego roku na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu cała załoga powzięła jednomyślnie zobowiązanie stałego świadczenia na rzecz odbudowującej się w szybkim tempie Stolicy. „Z każdej wypłaty przeznaczamy na rzecz odbudowy Warszawy 0,25 procent naszych zarobków, by stała się jeszcze piękniejsza i wspanialsza niż była” — głośliła uchwała.

W wyniku tego zobowiązania zebrano od kwietnia do grudnia ubiegłego roku 427.035 zł. W ciągu 8 miesięcy bieżącego roku, to znaczy do sierpnia włącznie, wpły-

List z Czechosłowacji Młodzież II Szkoły TPD w goście u naszych przyjaciół

Redakcja nasza otrzymała w tych dniach list następującej treści:

„Serdeczne pozdrowienia dla Czytelników „Głosu Pabianic” zabrała grupa młodzieży z II Ogólnokształcącej Szkoły TPD w Pabianicach, przebywająca na wczasach w Czechosłowacji.

Okolice, w której przebywamy jest piękna. Mieszkamy w komfortowo urządzonej pensjonacie ROH-u u podnóża góry Sitno, w okolicach Bańskiej Strzawicy na Słowacji.

Miło nam jest spędzać czas z naszymi przyjaciółmi — czechosłowackimi pionierami, wspinać się na szczyty gór, wdychać czyste górskie powietrze i słuchać wieczorami przy ogniskach pięknych

Ze sportu

Dzień zwycięstw piłkarzy „Włókniarza”

Dzień 10 września br. minął pod znakiem piłkarskich zwycięstw „Włókniarza” z Pabianic. Jak wiadomo, w dniu tym walczyły trzy drużyny piłkarskie włókniarzy. Kierownictwo sekcji piłkarskiej „Włókniarza” miało wiele kłopotów z zestawieniem składu trzech drużyn, gdyż wszystkie mecze odbywały się jednego dnia i miały poważny charakter z uwagi na rozgrywki mistrzowskie w klasach A, B i C.

Najmłodszy zawodnik piłkarscy wyjechali do Gałkówek, gdzie rozegrali mecz w ramach mistrzostw klasy C z tamtejszym LZS. Drużyna naszych juniorów pokonała Ludowy Zespół Sportowy 6:3. Zdobywcami bramek dla „Włók-

niarza” byli: Małolepszy 3, Wrzesiński 2 i Stefański 1.

W Pabianicach druga drużyna „Włókniarza” podejmowała drugą drużynę LKS-Włókniarza (Łódź), z którą rozegrała spotkanie mistrzowskie klasy B. Kilka ładnie przeprowadzonych akcji przyniosło pabianiczanieom do przerwy prowadzenie 2:0. Po przerwie zdołał jeszcze podwyższyć wynik końcowy na 3:0. W drużynie pabianickiego „Włókniarza” zagrała dobrze linia pomocy z Nowackim Zdzisławem, Mikiem i Sponkiem. Zdobywcami bramek byli: Jakubowski 2 i Górny 1.

A-klasowa drużyna „Włókniarza” wygrała mecz w Zgierzu z „Unią-Borutą” w stosunku 4:3.

Wzwanie do współzawodniczenia zrucono przez oddział 3-4 innym oddziałem Pabianickich Zakładów Przemysłu Welnianego, nie pozostało na papierze. Najlepszym tego dowodem są wyniki produkcyjne tkalni pabianickich za miesiąc sierpień.

Największą niespodzianką sprawił oddział 3-4 oraz oddział 7. Oba te oddziały potrafiły zdystansować w miesiącu sierpniu załogę produkującą od wielu lat „Osemki”.

W sierpniu oddział 3-4 wykonał 117,5 proc. planu miesięcznego, wybijając się wyraźnie na czoło wszystkich tkalni. Oddział 7 wykonał plan sierpniowy w 111,5 proc. „Osemka” była dopiero trzecią z wynikiem 110,6 proc. planu. Niewiele gorszy wynik uzyskała załoga oddziału 14-15, która wykonała plan miesięczny w 110,2 proc.

Cztery wyżej wymienione oddziały stanowiły czołówkę tkalni PZPB w sierpniu. W sierpniu przełamał też kryzys oddział 10, który wykonał plan w 108,1 proc. Dalej idzie oddział 29 — 104,1 proc. a za nim 3 tkalnia, które uzyskały jednakowy wynik — 103,6 proc. normy miesięcznej. Są to oddziały — oddział 1, oddział 30 i tkalnia kordów.

Nieznacznie przekroczyły plany oddziały: 101,3 proc. — Moszczeni- ca, 101,2 proc. — oddział 12, 101,1 proc. oddział 9, 100,9 proc. — oddział 26-27. Oddział 28 wykonał plan w 100 procentach.

Nie wykonały planu w sierpniu tkalnia-Centra i oddział 13, którym brakło po kilka procent do wyznaczonej normy.

Tkalnia PZPB plan sierpniowy

Wykonano z lekką nadwyżką. W sierpniu uderza słaba pozycja oddziału 12, który kiedyś zdecydowanie przodował wśród tkalni staromiejskich. Po wznowieniu do współzawodniczenia międzyoddziałowego, zruconego przez załogę oddziału 3-4 załoga „Ślódemki”, „Dwunastki” i oddziału 14-15, załoga oddziału 12 pracuje znacznie wydajniej i, jak wskazują pierwsze wyniki za miesiąc września, w miesiącu bieżącym oddział 12 powinien znacznie poprawić swą pozycję.

Zmianę na lepsze widać także w oddziałach 9, 10 i 13, chociaż jest tam wiele jeszcze do zrobienia, szczególnie w oddziale 13, który nadal uzyskuje wśród pabianickich tkalni najsłabsze rezultaty.

Ob. Ka., ul. Bohaterów. Nadesłała korespondencję wykorzystaliśmy. Ob. „X” ze ul. Piłkowskiego. Anonimami się nie zajmujemy. W sprawie przez Was opisywanej możemy interweniować jedynie po podaniu Waszego nazwiska i adresu do wiadomości Redakcji.

„Bohaterowie dnia powszedniego” w teatrze Nowym w Łodzi

„Bohaterowie dnia powszedniego” cieszą się wielkim powodzeniem wśród łódzkich robotników.

W tych dniach na sztuce byli obecni hutnicy śląscy — przewodnicy pracy i racjonalizatorzy polskich hut, którzy w pełnym uznaniu wyrażali się o treści sztuki i o grze aktorów.

Jak wiemy, na poprzednie sztuki wystawiane przez Teatr Nowy urządzone były wycieczki z pabianickich fabryk, zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych.

Sztuka „Bohaterowie dnia powszedniego” powinna obejrzeć jak największą ilość robotników pabianickich.

Rady zakładowe poszczególnych fabryk winny zająć się sprowadzeniem zespołu Teatru Nowego do Pabianic, podobnie jak to uczyniono z wystawianą kiedyś sztuką „Brygada szlifierza Karhana”.

Nasi przodownicy

Jeden procent może zdecydować

W II etapie współzawodniczenia pracy na przedziałach PZPB wybiła się na czoło przodek, wynikiem 106 procent Maria Hoffeld z przedziału odpadkowej.

W tej samej grupie wyróżniła się ponadto ob. Józefa Wypych, która była dosłownie o krok od zwycięstwa.

Gdy obliczono wyniki współzawodniczenia i wywieszono je na sali okazało się, że ob. Józefa Wypych uzyskała wynik zaledwie o 1 procent gorszy od ob. Marii Hoffeld.

Czasem o sukcesie decyduje i 1 procent. (rb)

Na czoło tkalni pabianickich wysunęły się w sierpniu oddziały 3-4 i 7

W sierpniu oddział 3-4 wykonał 117,5 proc. planu miesięcznego, wybijając się wyraźnie na czoło wszystkich tkalni. Oddział 7 wykonał plan sierpniowy w 111,5 proc. „Osemka” była dopiero trzecią z wynikiem 110,6 proc. planu. Niewiele gorszy wynik uzyskała załoga oddziału 14-15, która wykonała plan miesięczny w 110,2 proc.

Cztery wyżej wymienione oddziały stanowiły czołówkę tkalni PZPB w sierpniu. W sierpniu przełamał też kryzys oddział 10, który wykonał plan w 108,1 proc. Dalej idzie oddział 29 — 104,1 proc. a za nim 3 tkalnia, które uzyskały jednakowy wynik — 103,6 proc. normy miesięcznej. Są to oddziały — oddział 1, oddział 30 i tkalnia kordów.

Nieznacznie przekroczyły plany oddziały: 101,3 proc. — Moszczeni- ca, 101,2 proc. — oddział 12, 101,1 proc. oddział 9, 100,9 proc. — oddział 26-27. Oddział 28 wykonał plan w 100 procentach.

Nie wykonały planu w sierpniu tkalnia-Centra i oddział 13, którym brakło po kilka procent do wyznaczonej normy.

Tkalnia PZPB plan sierpniowy

Wykonano z lekką nadwyżką. W sierpniu uderza słaba pozycja oddziału 12, który kiedyś zdecydowanie przodował wśród tkalni staromiejskich. Po wznowieniu do współzawodniczenia międzyoddziałowego, zruconego przez załogę oddziału 3-4 załoga „Ślódemki”, „Dwunastki” i oddziału 14-15, załoga oddziału 12 pracuje znacznie wydajniej i, jak wskazują pierwsze wyniki za miesiąc września, w miesiącu bieżącym oddział 12 powinien znacznie poprawić swą pozycję.

Zmianę na lepsze widać także w oddziałach 9, 10 i 13, chociaż jest tam wiele jeszcze do zrobienia, szczególnie w oddziale 13, który nadal uzyskuje wśród pabianickich tkalni najsłabsze rezultaty.

Ob. Ka., ul. Bohaterów. Nadesłała korespondencję wykorzystaliśmy. Ob. „X” ze ul. Piłkowskiego. Anonimami się nie zajmujemy. W sprawie przez Was opisywanej możemy interweniować jedynie po podaniu Waszego nazwiska i adresu do wiadomości Redakcji.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Ka., ul. Bohaterów. Nadesłała korespondencję wykorzystaliśmy. Ob. „X” ze ul. Piłkowskiego. Anonimami się nie zajmujemy. W sprawie przez Was opisywanej możemy interweniować jedynie po podaniu Waszego nazwiska i adresu do wiadomości Redakcji.

Nasi czytelnicy piszą...

SŁUSZNE UWAGI

pod adresem Urzędu Pocztowego Nr 1

Ob. Redaktorze! Nasuwa mi się kilka uwag na temat organizacji pracy w Urzędzie Pocztowym Nr 1. Otóż zauważyłem, że w okienku pocztowym Nr 1 przyjmowane są tylko wpłaty czekowe i oszczędnościowe PKO. Przy okienku tym prawie nigdy nie ma tłoku.

Ale jeśli ktoś chce wysłać przekaz pocztowy i nie posiada blankietu, to w okienku Nr 1, gdzie przekazy są przyjmowane blankietu nie kupi, ponieważ blankiety takie sprzedaje tylko okienko Nr 5 po drugiej stronie lokalu pocztowego.

Idzie więc interesant do okienka Nr 5 i tu stoi w okonku w najlepszym wypadku kilka minut, w najgorszym — pół godziny, ponieważ przy tym okienku panuje zawsze największy ruch. Sprzedaje się tutaj oprócz wymienionych powyżej blan-

kietów również znaczki pocztowe (dawnej znaczki sprzedawano także w okienku Nr 6 — teraz napis pozostał i wprowadza ludzi w błąd), znaczki stemplowe, przyjmuje się przesyłki polecone i urzędowe zwykłe oraz pakietki zagraniczne. Jak widać — na jednego pracownika roboty aż za dużo.

Jakie stąd wnioski? — Należy przywrócić sprzedaż przekazów w okienku Nr 1, a znaczków w okienku Nr 6. Myślę, że nie trudno będzie wprowadzić kierownictwu naszej poczty te drobne usprawnienia.

Czytelnik „Głosu Pabianic” Z. E. (nazwisko znane redakcji).

Od redakcji: Sądymy, że kierownictwo Urzędu Pocztowego Nr 1 wypowie się w sprawie projektów naszego czytelnika.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 14 września 1930 r.

ROBOTY KANALIZACYJNE WSTRZYMANE

„Republika” donosi: Od dłuższego czasu magistrat łódzki starał się o pożyczkę w wysokości trzech milionów złotych na dalsze roboty kanalizacyjne. Wreszcie otrzymał zawiadomienie, że niebawem pożyczka zostanie wypłacona.

Tymczasem w dniu wczorajszym magistrat otrzymał ponowne pismo — z Ministerstwa Skarbu, z zawiadomieniem, że wypłata pożyczki na kanalizację m. Łodzi została wstrzymana. Równocześnie Ministerstwo Skarbu komunikuje, że również na przyszłość żadnych pożyczek na budowę kanalizacji w Łodzi nie będzie udzielano.

LICYTACJA HOTELU „SAVOY”

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się licytacja jednego z największych hoteli łódzkich — „Savoyu”. Hotel „Savoy” został nabyty za sumę 850 tys. złotych przez byłych wierzycieli ministra rolnictwa — Niezabytowskiego, który był dotąd właścicielem „Savoyu”.

ZAJŚCIA NA ZJEZDZIE MONARCHISTÓW

Monarchiści polscy zwolali „zjazd

międzystanowy” do Zawiercia. Zjazd nie udał się jednak, z powodu obecności na sali „wielkiej liczby przeciwników monarchizmu”, którzy rozpedzili obradujących.

SAMOBÓJSTWA BEZROBOTNYCH

24-letnia Maria Jasińska, służąca, po otrzymaniu zwolnienia z pracy rzuciła się na ul. Piotrkowskiej pod przejeżdżający samochód. Dzięki przytomności szofera, który nagłe skręcił w bok — Jasińska nie odniosła większego szwanku.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził u Jasińskiej silny atak szaleń. Bezrobotna, która poczęła się w pewnej chwili dusić własnym rekoma — odwieziono w kaftanie bezpieczeństwa do szpitala miejskiego.

Przed domem przy ul. Rzgowskiej 67 targnął się na życie 26-letni Maurycy Herszberg, bezrobotny.

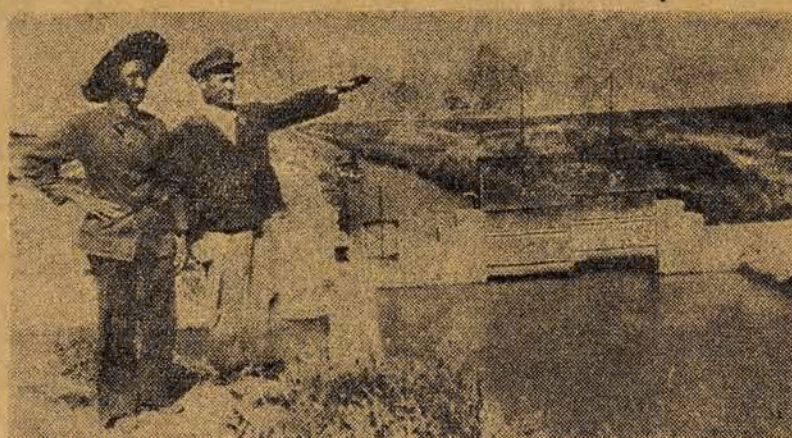
Na ulicy Nawrot napadła się jedyń 25-letnia Irena Wilmańska, bezdomna i bezrobotna.

W podwórzu domu przy ul. Nowomiejskiej 8 wyskoczył z okna trzeci piętra mężczyzna o nieustalonym nazwisku.

I. Szerow
Prof. Instytutu Hydrotechniki i Melioracji

Nowy system nawadniania

podniesie poziom kultury rolnictwa socjalistycznego



System irygacyjny w kolchozie „Gwiazda Polarna” (obwód Taszkiencki) Foto SIB

System nawadniania gruntów w ZSRR w połączeniu z planową gospodarką socjalistyczną stał się potężnym środkiem podniesienia urodzajności pól kolchozowych i sochozowych. Dzięki nieustannej trosce państwa radzieckiego, partii, towarzysza Stalina, powierzchnia na wadnianych obszarach w ZSRR wzrosła w ciągu ostatnich 20 — 30 lat dwukrotnie. Wiele bezużytecznych dawniej obszarów przeobraziło się w kwitnące oazy, stało się źródłem obfitości produktów rolnych i surowca. Przed 20 laty dolina rzeki Wachs w Tadżykistanie stanowiła pustynię. Wspaniały system irygacyjny przetransformował w piękny kraj winnic, ogrodów i plantacji bawełny. Powstały tu liczne, do brzo urządzone osiedla kolchozowe, wybudowane doskonałe drogi.

Szeroko rozpowszechnia się nawadnianie w okęgach płaskowzgórza środkowo-rosyjskiego, w dorzeczu Wolgi, na Północnym Kaukazie, na Ukrainie w nienawadnianych dawniej okęgach Kazachstanu. Realizując stalinowski plan przeobrażenia przyrody, naród radziecki w ciągu jednego tylko roku 1949 wybudował w okęgach stepowych i stepowo-leśnych europejskiej części ZSRR — 4.579 nowych stawów i zbiorników, a 3.656 — odbudował i wyremontował. W okęgach tych powstanie w r. 1950 jeszcze 7.587 stawów i zbiorników.

Zastosowanie nowego systemu podniesie wykorzystanie nawadnianych obszarów, zapewni szybszy wzrost urodzajności upraw rolniczych, na nawadnianych gruntach, drogą jak najbardziej idącą mechanizacji pracy i najszerzej stosowania przepisów nowoczesnej agrotechniki.

Dawny system nawadniania polegał na tworzeniu gęstej sieci stałych kanałów nawadniających. Sieć ta dzieliła pole na drobne, oddzielnie nawadniane działki i stanowiła przeszkodę w należytych wykorzystaniu nowoczesnych maszyn rolniczych — traktorów, kombajnów itp. Oczyszczanie kanałów irygacyjnych oraz walka z chwastami, plieniacami się na ich brzegach wymagały znacznego nakładu pracy. Ponadto stałe kanały nawadniające zmniejszały obszar powierzchni uprawnej o 4,6, częstokroć nawet o 10 — 12 proc.

Sytuacja łodzian w pierwszej lidze państwowej jest nie do pozazdroszczenia. Po cyklu niepowodzeń, do których doszła jeszcze jedna porażka w postaci przegranej z bytomskim Górnikiem — ŁKS Włókniarz znalazł się na 10 miejscu w tabeli, mając jednakową ilość punktów z Budowlanymi, a tylko lepszy od nich stosunek bramek. Jeżeli zaś chodzi o najbliższe spotkanie, to horoskopy co do niego są wcale nie wesołe. Najbliższym bowiem przeciwnikiem Włókniarza będzie zespół krakowski Gwardia, a więc drużyna ciągle jeszcze mająca szansę na zdobycie wicemistrzostwa I ligi.

A tymczasem sytuacja stała się ciężka i utrała choćby dwa następnych punktów może przynieść Włókniarzowi spadek z I ligi.

GWARDIA NA CZELE

Krakowska Gwardia, która zdieli od najbliższego przeciwnika 5 punktów, uchwyciła w niedzielny mecz w warszawskim Kolejarzem za 100-procentowego faworyta. Nie wydaje nam

się aby Kolejarz — choć pokonał swego lokalnego rywala — mógł wywieźć z Krakowa nawet jeden punkt, nie mówiąc już o zwycięstwie.

CWKS gości w Warszawie Ogniwo z Krakowa. Własny teren, publiczność i pewna poprawa formy mają przypuszczalnie, że wojskowi mają więcej szans na wygraną aniżeli ich przeciwnik.

ZE SPORTU

Go nam przyniesie najbliższa niedziela

ŁKS-Włókniarz spadł na 10 miejsce w tabeli I ligi

Związkowiec z Poznania nawet w grzywając z Krakowa w niedzielny mecz w Chorzowie nie uratuje się już od spadku z ligi. Zachodzi teraz tylko pytanie — kł będzie tym drugim. W grę wchodzi tu w zasadzie trzy drużyny — ŁKS Włókniarz, Górnik (Bytom) i Budowlani, który z tych trzech zespołów wypadnie z ligi o tym przekonamy się w najbliższym czasie.

ce związane z wytyczeniem i przekopaniem tymczasowych kanałów nawadniających oraz ich zasypywaniem. Przeznaczono na ten cel wieloletni park ekskawatorów, maszyn do kopania kanałów i t.p. Państwo bierze również na siebie obowiązek przeszkolenia potrzebnych kadr instruktorów i mechaników irygacyjnych oraz pokryje 40 proc. kosztów przebudowy sieci irygacyjnej.

Jedynie w warunkach władzy radzieckiej i ustroju kolchozowego możliwa jest tak radykalna przebudowa systemu irygacji na prawdziwie naukowych zasadach.

Nowy system ma na celu stworzenie obfitości produktów rolnych na potrzeby mas pracujących. Jest on wymownym dowodem pokojowych dążeń kraju radzieckiego. Dążenia te odpowiadają dążeniom wszystkich uczciwych ludzi na całej kuli ziemskiej, którzy kładą dziś swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim.



Czasowy kanał na plantacji bawełny w kolchozie im. Stalina (Turkmenia). Foto SIB

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.

Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Dziś, o godzinie 19.15 komedia AL. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

Kasa czynna od godz. 10 — 18 i od 16.

Zniżki ważne.

TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTINIA”

Godz. 19.15 „Córka pani Angot”

Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Czwartek, 14 września, o godz. 19.30 „Rodzina Blank”, w dramaturgii i reżyserii Jakuba Rotbauma.

Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA” (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Dziś, o godz. 19.30 „Śluby mularskie”, czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stepnia.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew”. Kasa czynna od godz. 10.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Diabelska Gra”, dod. „Młodzież w walce o pokój”, godz. 16, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20)

„Stępan Razin”, dod. „Sesja Świąt. Feder. Kobiet w Moskwie”, godz. 16, 18, 20, 21

(Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Torpedowiec nieugięty”, dod. „Podmoskiewskie pałace”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Nr 34” (Kronika Nr 37-50, „Racionalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, „Zycie pszczoł”), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)

„Wschodnie zaloty”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROLONIA (Piotrkowska 67)

„Dwie Brygady”, dod. „Korea”, godz. 18, 20, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„S-O Orzeł zaginał”, dod. „18 milionów”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Pustelnia Parmeńska” I seria, dod. „Młode skrzydła”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2)

„Sumienie”, dod. „W piaskach starożytnego Chozezmu”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROMA (Rzgowska 84)

„Muzyka i miłość”, dod. „Torpedo — Dynamo”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 10)

STYLÓWY (Kilińskiego 123)

„Maszeńka”, dod. „Stonka”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bajkocki Rynek 2) „Dni i noce”, dod. „Człowiek z Góry Wysokiej”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 8)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie)

„Młoczenie jest złotem”, dod. „Igrzyska szkolne zawodowych w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

(Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108)

„Przecznice”, dod. „Świat młodych. Nr 12”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Nasz chleb powszedni”, dod. „Mazurki Chopina”, godz. 15.30, 18, 20.30

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Pieśń Tajgii”, dod. „Rzeka Kama”, godz. 16, 18, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16)

„Skaarb”, dod. „W kraju socjalizmu Nr 6.50”, godz. 16, 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 10)

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Pamięnie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

Potworne zbrodnie greckich monarcho-faszystów

Wystosowane do Józefa Stalina apele matek, żon i dzieci uwiezionych i skazanych na śmierć demokratów greckich, jak również listy J. Malika i przewodniczącego WCSPS, W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ w związku z nowymi wyrokami śmierci, zwróciły uwagę opinii postępowej świata na potworne zbrodnie monarcho-faszystów greckich. Dokumenty te, lakoniczne w formie, lecz wstrząsające w swej wymowie, opowiadają o zbrodniach, które popełniają w Grecji faszystowscy mordercy — z wysoka aprobatą amerykańskich gauleiterów. Krew burzy się w żyłach każdego uczciwego człowieka przy czytaniu słów, przepojonych beznamiętnym cierpieniem.

„Widmo śmierci krąży po naszym meczanym kraju — pisza w liście do Stalina matki, żony i dzieci skazanych na śmierć demokratów greckich. Wojna domowa skończyła się. Jednakże krew skazanych na śmierć sięga 2.377 osób”.

Liczne fakty świadczą, że kolarz radzający monarcho-faszystowskiej Grecji prowadzi konsekwentnie politykę niszczenia najlepszych przedstawicieli narodu greckiego. Obóz śmierci na wyspie Makronisos, znany pod nazwą „szkoły wychowania w nowym duchu”, istnieje nadal mimo ogłoszonej oficjalnie przez grecką radę ministrów decyzji o jego likwidacji. Jak przynajmniej minister spraw wewnętrznych Papandreu, w obozie tym wciąż je-

sze przebywa (nie licząc osób przebywających w więzieniu wojskowym) około 3 tys. więźniów politycznych, w tej liczbie 865 kobiet, które nie podpisały „Dilosi”, — deklaracji o wyrzeczeniu się swych poglądów.

W lipcu r. odbył się proces Kumojoorgosa, autora listu demaskującego bestialskie torturowanie więźniów obozu Makronisos. Przewód sądowy potwierdził jedynie prawdomówność Kumojoorgosa. Świadczenie zeznał, że wszystkich prawie więźniów torturowano w sposób bestialski. Ja ko dowód przytoczył liczne fakty. Świadek Spiros Pakalos, który w r. 1949 pełnił obowiązki lekarza w więzieniu wojskowym Makronisos, opowiedział, że więźnia Dymitra Tatakisa — zmuszono przez 33 doby trwać bez ruchu i bez snu w pozycji stojącej, następnie zaś oddbił mu wnętrzności. Świadek obrony, deputowany do parlamentu, Dimitropoulos, który sam przebywał 4 miesiące na Makronisos, opowiedział, jak w jego obecności obano więźnia nafia, podpalamo, a następnie rzucano w morze.

Popełnione w Makronisos zbrodnie monarcho-faszystów nie dają się ani obliczyć, ani opisać. A przecież nie jest to jedyny obóz śmierci w Grecji. W obozie na wyspie Jura przebywa dotychczas 10 tys. więźniów. Jak oświadczył w parlamencie deputowany Christakos (niezależna lewica), więźniów tych żywi się odpadkami, zgniatą fasolą i stęchłymi ry-

bami. Christakos przytoczył liczne fakty torturowania i kałowania więźniów. W interpelacji pisemnej podał on szczegółowy opis 21 wypadków masowego kałowania, 119 wypadków torturowania i pobicia poszczególnych osób, 43 wypadki porażenia, 4 wypadki śmierci na skutek poniesionych ran itd.

W równie okropnej sytuacji znajdują się osoby przebywające w więzieniach greckich. (Według oficjalnych danych przebywa tam 25 tys. osób). Jak donosiła gazeta grecka „Machi”, w więzieniu Kikiri zanotowano wiele wypadków zachorowań i śmierci z wyczerpania. W klasztorze Man te (wyspa Nikaria/Rachos) przebywa 59 osób znajdujących się w ostatnim stadium gruźlicy.

Po nominacji Papandreu na stanowisko ministra spraw wewnętrznych i po wystosowaniu przez naczelnika sztabu generalnego, generała Papagos, wezwania do wzmocnienia represji przeciw patriotom greckim, trybunały wojskowe zaczęły masowo skazywać aresztowanych demokratów. Tak więc w lipcu, przed trybunałem ateńskim odbył się proces 59 patriotów, z których wielu skazano na śmierć lub dożywotnie więzienie. W tym to okresie zaginał w tajemniczych okolicznościach Kumojoorgos (autor listu do bestialskich aktów w obozie Makronisos) w czasie przewożenia go pod konwojem z Aten na Makronisos.

W końcu lipca i początkach

sierpnia odbył się w Atenach proces 61 komunistów greckich, 13 z nich skazano na śmierć. W sierpniu minister sprawiedliwości, Patsos, rozesał komendantom więzień okólnik, nakazujący stawić przed trybunałem wojskowym więźniów, którzy ogłaszają głódkówkę (w myśl ustawy Nr 509, przewidującej karę śmierci za „akty, zmierzające do obalenia istniejącego ustroju społecznego”). Nowy okólnik Patsosa nie jest czczą groźbą. Po jego wydaniu w Grecji wznowiono praktykę masowego rozstrzeliwania demokratów. Przed trybunałem wojskowym w Atenach toczy się też proces 118 greckich działaczy związkowych, których oskarżono o „przesięstwo”, kwalifikowane przez ustawę Nr 509.

Krwawe zbrodnie monarcho-faszystów greckich wywołują gniew, oburzenie i protesty całej postępowej ludzkości. Demaskują one jeszcze raz gospodarujących w Grecji imperialistów amerykańskich, jako śmiertelnych wrogów demokracji. Wystosowane przez J. Malika i W. Kuzniecowa do sekretarza generalnego ONZ listy z prośbą o bezwzględne podjęcie przez ONZ kroków w celu uratowania 13 skazanych na śmierć demokratów greckich oraz obrony 2.377 innych patriotów greckich, którym również grozi śmierć — to głosy stłkłych narodów, które żądają natychmiastowego zaniechania terroru i masowych straceń w Grecji.

Dopiero w niedzielę!

Kobieca reprezentacja gimnastyczek francuskich (FSGT), która miała przyjechać do Łodzi w piątek i startować w sobotę na zawodach w hali na Widzewie, opóźniła swój przyjazd i przybędzie dopiero w sobotę 16 bm.

W związku z tym zapowiedziane na sobotę zawody zostają przełożone na niedzielę i odbędą się o godzinie 17 w hali Włókniarza na Widzewie.

RADIO

12.04 Dziennik południowy, 13.10 (L) Pogadanka p. t. „Ziarno siewne”, 13.30 Audycja szkolna dla klas III-IV — „Jak Jurk drogę odnalazł” słuchowisko, 14.00 „Z życia Węgieł”, 14.30 Koncert dla szkół, 15.10 Utwory kompozytorów rosyjskich, 15.35 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki”, 15.55 Skrzynka Polskiej Kasy Opieki, 16.00 Dziennik południowy, 16.20 (L) „Z dziedziny radiotechniki”, 16.30 (L) W audycji dla młodzieży — opowiadanie B. Prusa p. t. „Na wakacjach”, 17.00 (L) Koncert jesienny. Wyk.: — Orkiestra Mandolin. Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, pod E. Cinksz, A. Winiarska — sopran, I. Winiarska — alt, Wł. Maniak — a. kompan, 17.40 Muzyka ludowa, 18.05 „Odpowiedzi fall 49”, 18.15 (L) Aud. z cyklu: „Od naszych korespondentów”, 18.25 (L) Audycja TPFR — montaż literacko-muzyczny z okazji Dnia Czołgisty, 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych, 19.15 „Na morskim szlaku” — słuchowisko, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Koncert Orkiestry Rozgłośni Pomorskiej, 21.15 Audycja dla wsi, 22.00 „Ludzie bezdomni” — fragment powieści St. Zeromskiego, 22.30 (L) „Zapraszamy do tańca”, 22.50 (L) W aud. „Co warto przeczytać” — „O radzieckiej dziewczynie”, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 Koncert muzyki kameralnej.